

Zenon G r o c h o l e w s k i, Mario Francesco P o m p e d a, Cesare Z a g g i a. "Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico. Annotazioni di diritto sostanziale e proces-

suale". Padova 1984 ss. 265. Libreria Gregoriana Editrice

Publikacja pod powyższym tytułem jest pewnego rodzaju komentarzem do nowego prawa małżeńskiego i procesowego zawartego w Kodeksie Jana Pawła II. Jest ona owocem sympozjum zorganizowanego w dniach 20-22 IX 1983 r. w Torreglia k. Padwy dla pracowników Trybunału Regionalnego i trybunałów diecezjalnych weneckiej prowincji kościelnej oraz dla kanonistów z różnych części Italii zajmujących się prawem małżeńskim i sądownictwem kościelnym. Sam tytuł lub sam podtytuł nie odzwierciedla treści książki. Dopiero łączne ich potraktowanie wyraża właściwie merytoryczny zakres pracy.

Omawiana książka składa się z trzech części opracowanych przez różnych autorów. Część pierwsza prezentuje wybrane zagadnienia z prawa małżeńskiego materialnego, druga - nowości prawa procesowego, a trzecia zajmuje się wyłącznie procesem o nieważność małżeństwa. Można więc stwierdzić, że prawo procesowe zostało tu potraktowane szerzej niż materialne prawo małżeńskie.

Autorzy artykułów zamieszczonych w tej publikacji są najlepszymi znawcami prawa małżeńskiego materialnego i procesowego. Pierwszym autorem jest ks. bp Zenon Grocholewski, sekretarz Sygnatury Apostolskiej, który w 1980 r. wygłosił także referat w KUL na Ogólnopolskim Sympozjum Pracowników Sądów Kościelnych /zob. "Kościół i prawo". T. 3. Lublin 1984 s. 177-212/. Drugim jest ks. prałat Mario F. Pompedda, audytor Roty Rzymskiej, zaś trzecim - ks. Cesare Zaggia, wikariusz sądowy Trybunału Regionalnego weneckiej prowincji kościelnej.

Na początku pracy, zaraz po wprowadzeniu pióra kard. Marco Cèpatriarchy Wenecji, zamieszczony został artykuł M. F. Pompeddy zatytułowany "Uwagi na temat prawa małżeńskiego w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego". Opracowanie to jest najobszerniejsze /s. 13-165/ i zostało podzielone na dwie części. Pierwszą autor poświęcił zagadnieniu zgody małżeńskiej, a drugą przeszkodom małżeńskim /s. 139-165/. Przed podjęciem właściwych rozważań M. Pompedda czyni kilka uwag wstępnych. Zaznacza między innymi, że w rozważaniach o małżeństwie podstawowe znaczenie mają trzy pierwsze kanony zamieszczone w tytule o małżeństwie, a mianowicie kan. 1055, 1056 i 1057. Z treści tych kanonów wyprowadza on dziewięć podstawowych norm prawa małżeńskiego. Zauważa też, że wspomniana w kan. 1067 § 1 zdol-

ność od przeszkód małżeńskich, a dopiero w sensie szerszym oznacza zdolność do zawarcia małżeństwa, to jest zdolność do przyjęcia obowiązków małżeńskich /s. 17-18/. Występują więc w Kodeksie dwa rodzaje niezdolności do zawarcia małżeństwa: jedna wynika z istnienia przeszkody kanonicznej /por. kan. 1073/, a druga z niezdolności osoby do wyrażenia prawdziwej zgody małżeńskiej /por. kan. 1095/. Trafność uwagi autora wynika także z treści zawartej w kan. 1057 § 1.

M. Pompedda, chcąc uniknąć dogmatycznego sposobu przedstawiania prawa małżeńskiego, sprowadza wszystko do pojęcia zgody małżeńskiej rozpatrywanej w dwu aspektach: jej podmiotu i przedmiotu. Wyjątkiem jest tylko pobieżne omówienie przeszkód małżeńskich. Potrzebę szczegółowej analizy podmiotu i przedmiotu zgody małżeńskiej bardzo słusznie autor uzasadnia wymaganiami sądownictwa kościelnego. Tam jest szczególnie wymagana jasność pojęć, aby sędzia mógł nie tylko wydać wyrok za ważnością lub nieważnością małżeństwa, ale właściwie go uzasadnić /s. 23/.

W rozdziale pierwszym części pierwszej artykułu autor przedstawił wyczerpująco problematykę dotyczącą podmiotu zgody małżeńskiej. Kolejno omówił dziewięć koniecznych warunków, jakie spełnić winien podmiot, aby wyrażona przez niego zgoda małżeńska była prawomocna. Warunkami tymi są: 1/ konieczność wystarczającego używania rozumu /kan. 1095, 1<sup>o</sup>/, 2/ konieczność właściwego rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich /kan. 1095, 2<sup>o</sup>/, 3/ konieczność ogólnej znajomości natury małżeństwa /kan. 1096/, 4/ konieczność wolności od błędu co do osoby lub jej przymiotu /kan. 1097/, 5/ konieczność wolności od błędu determinującego wolę, a dotyczącego istotnych przymiotów małżeństwa /kan. 1099/, 6/ konieczność zgodności woli wewnętrznej z zewnętrznym jej okazaniem /kan. 1101/, 7/ konieczność wolności od przemocy zewnętrznej /kan. 1103/; spełnienie zaś dwu ostatnich warunków polega na upewnieniu się, czy przy zawieraniu małżeństwa nie zachodzi: 8/ podstęp w rozumieniu kan. 1098 lub 9/ warunek w rozumieniu kan. 1102.

Gdy chodzi o konieczność rozeznania oceniającego, to autor zaznacza, że jest ono uwarunkowane dojrzałością efektywną i intelektualną /s. 43/. Wyraża też przekonanie, że przynajmniej ogólne kryteria poważnego braku rozeznania oce-

niającego powinny być określone. Należy przy tym uwzględnić fakt, że przedmiotem umowy małżeńskiej jest nie tylko "ius in corpus", lecz "totius vitae consortium" /s. 49-50/.

Gdy chodzi o wiedzę konieczną do zawarcia małżeństwa, autor czyni dwie interesujące uwagi. Po pierwsze zauważa, że prawodawca nie wymaga przekonania o obowiązku zrodzenia potomstwa, lecz tylko świadomości, że małżeństwo jest skierowane do zrodzenia potomstwa. Po drugie, podkreśla jakby pewien brak w wymaganiu postawionym w kan. 1096 § 1, gdyż nie wymaga się w nim świadomości nupturientów, że małżeństwo zmierza także do pozostałych celów małżeństwa, a więc do wychowania dzieci i dobra małżonków /s. 52-53/. Autor zauważa, że omawianym kanonie uwidoczniło się jeszcze wyłącznie seksualne ujęcie małżeństwa.

Przy dokładnej analizie podstępnego wprowadzenia w błąd /il dolo/ słusznie autor wykazuje, że dla osądzenia, czy jakiś przymiot może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, konieczne jest dokładne określenie /una definizione/ istotnych elementów "consortium vitae coniugalis" /s. 68/. Wyraźnie zaznacza, że kodeksowa norma o podstępnym wprowadzeniu w błąd jest pochodzenia kościelnego i jako taka nie obowiązuje wstecz. Interesująco przedstawia też autor nowe określenie błędu powodującego nieważność małżeństwa /s. 68-72/.

M. Pompèdda szczegółowo analizuje różne postaci symulacji małżeństwa. Wymienia pięć rodzajów symulacji całkowitej, zaś symulację częściową dzieli na dwie grupy: wykluczenie istotnego przymiotu małżeństwa, czyli jedności lub nierozzerwalności, oraz wykluczenie istotnego elementu małżeństwa, czyli prawa do aktów małżeńskich lub prawa do wspólnoty życia /s. 79-80/. Stawia jednak problem, czy na pewno do istotnych elementów małżeństwa należą tylko dwa wymienione prawa.

W zakończeniu rozdziału pierwszego autor omawia domniemania prawne zawarte w kan. 1101 § 1 i kan. 1107, a także pewne wymagania dotyczące zgody małżeńskiej wyrażonej za pośrednictwem innych osób.

Rozdział drugi M. Pompèdda poświęca przedmiotowi zgody małżeńskiej /s. 97-138/. Aby określić przedmiot zgody małżeńskiej, należy ustalić istotne jej elementy, a więc określić także istotę samego małżeństwa. Często problem ten ujmowano od strony dóbr lub celów małżeństwa. Autor przedstawia przy

tym różne podejścia do miłości małżeńskiej i problemu jej przynależności do istoty małżeństwa /s. 103-113/.

Zasadnicze rozważania dotyczące przedmiotu zgody małżeńskiej M. Pompedda podzielił na trzy zagadnienia: 1/ prawne określenie przedmiotu zgody, 2/ przedmiot zgody jako wiedza konieczna wymagana do małżeństwa i 3/ przedmiot zgody jako określenie zdolności do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Po dokładnej analizie norm kodeksowych autor wyraźnie stwierdza, że do istotnych elementów zgody małżeńskiej, a więc i małżeństwa, należą tylko cele małżeństwa wymienione w Kodeksie.

Jeśli chodzi o wiedzę konieczną do małżeństwa, to od nupturientów nie wymaga się, aby mieli jasne pojęcie o małżeństwie, aby znali całą jego istotę, lecz wymaga się koniecznie, aby nie byli w błędzie co do tego, czym jest małżeństwo /*l'identità del matrimonio*/, a więc że jest to wspólnota związana z określonymi prawami i obowiązkami. Szkoda jednak, że autor nie zwrócił uwagi na to, iż prawodawca w kan. 1096 § 1 wymaga wiedzy o trwałym związku małżeńskim.

Problem zdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich podejmuje autor przy omawianiu przedmiotu, a nie podmiotu zgody małżeńskiej. Uzasadnia to tym, że niezdolność ta dotyczy nie tyle aktu psychologicznego zgody małżeńskiej, co raczej jej przedmiotu. Nie dałoby się też określić tej niezdolności bez określenia najpierw przedmiotu zgody małżeńskiej. Autor szczegółowo analizuje elementy i różne postaci "incapacitas" /s. 130-137/. Podkreśla też konieczność wyraźnego określenia istotnych obowiązków małżeńskich, które wynikają z celów małżeństwa. Zdecydowanie domaga się, aby "incapacitas" była "qualificata, delimitata ed accertata".

W części drugiej artykułu, traktującej o przeszkodach, M. Pompedda na początku określa, że przeszkoda małżeńska jest okolicznością, która dotyczy osoby jako przedmiotu umowy małżeńskiej i sprawia, że nie może ona zawrzeć małżeństwa. Na podstawie analizy zakazów kodeksowych dotyczących małżeństwa i obwarowanych sankcją niegodziwości autor dochodzi do wniosku, że nowy Kodeks praktycznie nie wyeliminował przeszkód wzbraniających /s. 142-145/. Dokładniej zajął się autor tylko dwiema przeszkodami: wieku /s. 149-151/ i niemocy płciowej /s. 153-165/. Przy tej drugiej zwraca uwagę na nowy wymóg dotyczący dopełnienia "humano modo" oraz na znaczenie de-

kretu Kongregacji Doktryny Wiary z 13 V 1977 r. dotyczącego "verum semen".

Drugą część publikacji stanowi artykuł Z. Grocholewskiego pt. "Przegląd nowości nowego kanonicznego prawa małżeńskiego" /s. 167-201/. Całość rozważań autor podzielił na trzy rozdziały: 1/ nowe typy procesów, 2/ struktura księgi "o procesach", 3/ zmiany procedury w stosunku do poprzedniego Kodeksu.

Największe znaczenie wśród nowości procesowych ma - zdaniem autora - ustalenie specjalnej procedury administracyjnej, która zapewnia większą ochronę prawną osób prywatnych wobec administracji publicznej /kan. 1732-1739/. Autor przedstawił też w sposób interesujący bogatą historię ustnego procesu spornego oraz szczególne jego walory, a zwłaszcza odformalizowanie i szybkość. Ponadto przedstawił trzy inne typy procesów, o których poprzedni Kodeks w księdze "O procesach" nie wspominał. Są to mianowicie procesy: o separację małżonków /kan. 1692-1696/, o stwierdzenie domniemanej śmierci współmałżonka /kan. 1707/ i proces o dyspensy od małżeństwa zawartego ale niedopełnionego /kan. 1697-1706/. Z norm dotyczących tego ostatniego autor ze znanstwem wyeksponował te, które zawierają całkowicie nowe dyspozycje prawne /s. 181/. Prezentując strukturę księgi VII autor zwraca też uwagę na normy pominięte lub inaczej umiejscowione w nowym KPK. Nie bez racji zauważa on, że normy dotyczące usuwania i przenoszenia proboszczów nie traktują o sporach administracyjnych, lecz o swego rodzaju aktach administracyjnych i dlatego słuszniej było by umieszczenie ich w księdze II, gdzie mowa jest o proboszczach /s. 184/. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że nowy Kodeks po raz pierwszy wyróżnia trzy rodzaje procesów: sporny, karny i administracyjny. Procesy specjalne traktować można jako zbliżone do spornego.

W trzecim i ostatnim rozdziale autor analizuje szczegółowe zmiany procedury procesowej w stosunku do poprzedniego Kodeksu /s. 187-198/. Najpierw omawia nowe normy dotyczące postępowania sądowego w ogólności, następnie dotyczące zwyczajnego procesu spornego, procesu o nieważność małżeństwa, procesu o nieważność święceń, normy dotyczące sposobów unikania procesów, procesu karnego, a także sposobu postępowania przy usuwaniu i przenoszeniu proboszczów. Wykaz zmian jest bardzo obszerny; najwięcej pozycji dotyczy zwyczajnego procesu spornego i pro-

cesu o nieważność małżeństwa /s. 189-196/.

W podsumowaniu swego artykułu Z. Grocholewski zauważa, że nowe prawo procesowe uwzględnia ducha Soboru Watykańskiego II, a przez to czyni ogromny postęp w doskonaleniu procesu kanonicznego. Jednak stosowanie tego prawa, wykorzystanie jego niewątpliwych walorów w dużym stopniu zależy będzie od przygotowania pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości, od ich odpowiedzialności, wyczucia i koncepcji działalności duszpasterskiej.

C. Zaggia swój artykuł dotyczący toku procesowego sprawy o nieważność małżeństwa według nowego KPK podzielił na pięć rozdziałów, w których omawia kolejno następujące fazy procesu: wprowadzenie sprawy, zawiązanie sporu, gromadzenie środków dowodowych, zamknięcie procesu i wyrokowanie oraz apelację /s. 203-242/. Zamiarem autora było przedstawienie wszystkich zmian dotyczących przebiegu procesu małżeńskiego.

Wśród nowości dotyczących wprowadzenia sprawy warto zwrócić uwagę na rozszerzenie kręgu osób mogących wnieść skargę powodową, zwiększenie podstaw właściwości sądowej trybunałów i na automatyczne w pewnych sytuacjach przyjęcie sprawy, pomimo milczenia trybunału. Słusznie podkreśla autor możliwość szybszego rozpoczęcia instancji przez określenie przedmiotu sporu dekretem sędziego, bez konieczności wzywania w tym celu stron. W trzecim rozdziale autor omawia większość środków dowodowych przejętych z ogólnego procesu spornego i wyraża przekonanie, że w Kodeksie wymienione one zostały według ich ważności. Dawniej przyznanie stron traktowane było jako środek ostateczny, zaś obecnie oświadczenie stron /mające szerszy zakres niż przyznanie/ może być pierwszym środkiem dowodowym /s. 217-219/.

Wyrazem zmiany rangi różnych środków dowodowych jest także umieszczenie dowodu z dokumentów przed dowodem z zeznań świadków. Autor interesująco uzasadnia przyznanie dokumentom, zwłaszcza niepodejrzanym, większej mocy dowodowej niż zeznaniom świadków /s. 220/. Jednak omawia także normy dotyczące zeznań świadków i wylicza jedenaście ważniejszych zmian w tym zakresie. Chociaż pytania powinien obecnie przygotowywać sędzia, to jednak autor nie wyklucza możliwości pozostawienia tego obowiązku obrońcy węzła małżeńskiego. Jego pytania sędzia winien zaakceptować, a w razie potrzeby uzupełnić lub zmienić. Istotną nowością jest możliwość szerszego niż daw-

niej przyjęcia pełnego dowodu z zeznań jednego świadka /s. 224/.

Nowe przepisy dotyczące udziału biegłych są bardziej elastyczne. Brak zakazu wyznaczania na biegłych tych specjalistów, którzy wcześniej pomagali stronom, np. lekarzy, ułatwi pracę sądom, a stronom da szansę uzyskania dokładniejszych opinii. Temu celowi służy też możliwość mianowania biegłych na wniosek strony lub uznanie wcześniejszych urzędowych opinii /s. 226/.

W rozdziale czwartym autor przedstawia i analizuje nowe normy dotyczące publikacji akt, zamknięcia postępowania dowodowego, dyskusji przedwyrokowej i wydania wyroku w sprawie /s. 227-234/. Szczegółowo analizuje możliwość, a czasem konieczność uzupełnienia akt sprawy po zamknięciu postępowania dowodowego. Jeśli chodzi o dyskusję przedwyrokową, to autor wyraźnie stwierdza /czego nie czyni wprost kan. 1603 § 1/, że uwagi przedwyrokowe i głosy obrończe powinny być wzajemnie wymienione między stronami procesowymi, aby każda z nich mogła na nie odpowiedzieć /s. 231/. Etap dyskusji został znacznie uproszczony i skrócony. Służy temu m.in. możliwość przeprowadzenia dyskusji tylko ustnej.

Odnosnie do wydawania wyroku autor wskazał tylko dwie nowości, których praktyczne zastosowanie nastrocza jednak pewne trudności. W jaki sposób np. przesłać wnioski odosobnionego sędziego do wyższego trybunału /kan. 1609 § 4/ - uwzględniając jego racje w treści wyroku czy oddzielnie. Moim zdaniem trudność tę łagodzi użyte w kanonie sformułowanie, według którego sędzia może, ale nie musi, żądać, aby jego wnioski zostały dalej przesłane, zwłaszcza gdyby uważał, że jego prawa zostaną przez to naruszone. Druga trudność dotyczy kan. 1614.

W ostatnim rozdziale C. Zaggia analizując nowe normy dotyczące apelacji /s. 235-239/ zwraca uwagę m.in. na niemożliwość rozstrzygnięcia sprawy w III instancji za pomocą dekretu, jeśli wyrok w II instancji był negatywny, oraz na możliwość spontanicznego wnoszenia przez strony uwag do trybunału apelacyjnego. Ta ostatnia możliwość jest trafnym wnioskiem z kan. 1682 § 2. W zakończeniu artykułu autor wspomina o moralnych i cywilnych obowiązkach stron związanych ze stwierdzeniem nieważności ich małżeństwa /kan. 1689/.

Poza trzema omówionymi artykułami książka zawiera dwa dodatki. Pierwszy, autorstwa adwokata Roty Rzymskiej - Pasquale



Colpi, zawiera interesującą kronikę naukowych spotkań kanonistów prowincji weneckiej /Triveneto/ w latach 1970-1983, drugi zaś jest przedrukiem kanonów nowego małżeństwa prawa materialnego.

Oceniając całość publikacji należy stwierdzić, że wszystkie zawarte w niej artykuły są bardzo solidne i wartościowe. Autorzy poruszają w nich najważniejsze zagadnienia nowego prawa małżeńskiego i procesowego. Często przedstawiają proces powstawania norm kodeksowych w Komisji Kodyfikacyjnej i porównują je z normami poprzedniego Kodeksu, np. w kwestii zgody warunkowej lub przymusu /s. 80-93/. Trudne kwestie autorzy analizują bardzo dogłębnie, interesująco i z poważną argumentacją, jak np. zagadnienie istotnych elementów małżeństwa /s. 115-126/. Oprócz tych uwag ogólnych oraz szczegółowych poczynionych w trakcie prezentowania pracy można jeszcze zwrócić uwagę na inne walory lub mankamenty poszczególnych artykułów.

M. Pompedda zastosował bardzo oryginalny układ treści artykułu. Nie omawia, jak to zazwyczaj czyniono, form wadliwej zgody małżeńskiej, lecz przedstawia kolejno warunki, jakie spełniać winien podmiot, aby jego zgoda była skuteczna. Podchodzi więc do zagadnienia od strony pozytywnej i w sposób bardziej personalistyczny. Interesujące jest w jego artykule wyodrębnienie form wadliwej zgody małżeńskiej w sensie ścisłym, do których zalicza tylko: błąd, podstęp i przymus /s. 56/. Słusznie zwraca autor uwagę na nowe określenie błędu powodującego nieważność małżeństwa /s. 68-72/. Szkoda jednak, że nie poruszył przy tym zagadnienia wpływu błędnej opinii o nieważności małżeństwa na wartość zgody małżeńskiej /kan. 1100/. Duże znaczenie artykułu M. Pompeddy wynika także stąd, że omawia on różne postaci zaburzeń psychicznych i określa ich wpływ na zdolność osoby do zawarcia związku małżeńskiego /s. 132-134/. Cenną pomocą w prowadzeniu procesów przygotowawczych o dyspensę od małżeństwa niedopełnionego oraz procesów "de nullitate" z tytułu niemocy płciowej może być scharakteryzowanie przez autora szczególnych przypadków niemocy, występujących zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet /s. 158-164/.

Z. Grocholewski w swoim artykule w wielu nie tylko miejscach trafnie uzasadnia sformułowania zawarte w Kodeksie z 1983 r., lecz czasem także proponuje słuszniesze - jego zdaniem rozwiązania, zwłaszcza odnośnie do rozmieszczenia norm w poszczególnych częściach Kodeksu. Słusznie też zauważa, że prawo

procesowe zawarte w nowym Kodeksie jest bardziej kompletne niż w poprzednim. Choć nie ma w nim norm dotyczących procesu beatyfikacyjnego, to jednak wprowadzone zostały nowe typy procesów, użyteczne w czasach współczesnych. Prawo to w wyższym stopniu zapewnia także ochronę praw wiernych.

Artykuł C. Zaggi zawiera wiele interesujących informacji i analiz, lecz znalazły się w nim także pewne niedopatrzenia lub braki. Omawiając kan. 1572 autor stwierdza, że nowością jest brak w nim wzmianki o potrzebie 2-3 świadków lub o zgodności ich zeznań /s. 224/. Wynika z tego, że autor nie uwzględnił dyspozycji 4<sup>o</sup> wspomnianego kanonu. Ponadto nie wiadomo, dlaczego poprzestał on na omówieniu czterech, wymienionych już w recenzji, środków dowodowych, a pominął możliwość uwzględnienia wizji lokalnej, oględzin oraz domniemań /kan. 1582-1586/.

Recenzowana książka jest wydana bardzo estetycznie. Nie ustrzeżono się jednak pewnych błędów, które powinny być sprostowane w erracie. Na str. 175 błędnie podano kanony zwykłego procesu spornego: 1601-1659, podczas gdy powinno być: 1501-1655.

Na str. 181 przy dwu kanonach błędnie wydrukowano numery paragrafów: przy kan. 1701 § 1 zamiast § 2, oraz przy kan. 1705 § 2 zamiast § 3. Powyższe usterki są jednak nieliczne i nie umniejszają wartości pracy.

Omówiona publikacja jest godna polecenia nie tylko naukowcom, lecz także pracownikom sądów kościelnych. Jest ona cennym przewodnikiem informującym szczegółowo o istotnych nowościach w prawie małżeńskim materialnym, w kanonicznym procesie małżeńskim i w innych typach procesów. Ma więc ona doniosłe znaczenie teoretyczne i praktyczne.

Ks. Ryszard Sztuchmiller